Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XV. NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 7 GRUDNIA 1935 N — Nr. 145

Polak, a katolik!

Pojęcia Polak i katolik są ze sobą nierozerwalnie złączone. Nie można wyobrazić sobie prawdziwego Polaka, który nie byłby jednocześnie prawdziwym katolikiem. Struktura społeczna w Polsce układa się tak, że te dwa pojęcia należą zawsze do siebie. Ma to swoje psychologiczne uzasadnienie. Polska dość późno przyjęła chrześcijaństwo. Szczepy polskie zbyt długo trwały w pogaństwie i dlatego też miały możność poznać wszechstronnie wszelkie zgubne wpływy kultury pogańskiej. Kiedy pod koniec wiara chrześcijańska wieku X. dotarła do Polski i zadecydowała raz na zawsze o przynależności Polski do Europy zachodniej, Polakom odrazu rzucił się bardzo wyraźnie w oczy wielki kontrast między kulturą zachodnią, a wschodnią. Dlatego też szerzenie chrześcijaństwa w Polsce nie natrafiło na żadne przeszkody. 400 lat później przez nawrócenie Litwy na wiarę katolicką Polska stała się misjonarzem na wschód. Moment ten stał się zapoczątkowaniem **epoki mocarstwowej Polski**, o czem zadecydowała jedynie **wiara katolicka**. Dzięki głębokiemu przywiązaniu do wiary katolickiej to mocarstwowe stanowisko Polski nie **zachwiało** się ani na chwilę z chwilą pojawienia się **protestantyzmu**. Mimo wielkiej tradycyjnej tolerancji religijnej w Polsce protestantyzm powstał i minął prawie bez echa. Tymczasem w Niemczech wracały **brutalne wojny religijne**, szerzące przez **30 lat okropne spustoszenia**. Natomiast Kościół **katolicki** w Polsce zachował swoje panujące **stanowisko**. I dziwna rzecz, kiedy Kościół katolicki w Polsce nie podlegał nigdy w swoim zakresie władzy świeckiej, lecz posiadał zupełną autonomję, **Polska** wśród narodów i państw europejskich **zajęła czołowe miejsce**. A kiedy pod koniec tego okresu nawiedziły Polskę smutne **czasy potopu**, spowodowane **najazdem Szwedów**, niezatartą **plamą w historji polskich protestantów** pozostanie **fakt wspierania w zdradziecki sposób Szwedów** w czasie ich najazdu, a nawet podmawiania ich do gnębienia katolickich współbraci. **Obudzony** przez najazd szwedzki **duch narodowy**, który swoją siłę objawił pod **murami Częstochowy**, spowodował później, iż **liczne rodziny protestanckie** przechodziły na katolicyzm. **Najazd Szwedów** przyczynił się w ten sposób znacznie do **osłabienia protestantyzmu** w Polsce. Pod koniec XVII. wieku pozostały z tak licznego i wpływowego niegdyś protestantyzmu polskiego tylko **nieliczne szczątki**. **Jeszcze raz** zabłysła potęga Polski w zwycięskiej bitwie pod **Wiedniem**, kiedy katolicki król Jan Sobieski, obrońca chrześcijaństwa, ze swem katolickiem rycerstwem, z pieśnią „Bogarodzica” na ustach, uderzył i rozgromił potęgę turecką, obroniwszy temsamem Europę przed zalewem islamu. Sto lat **później nastąpiły rozbiory**, których głównej przyczyny dopatrywać się należy **w rozprężeniu moralności** za przykładem zagranicy. Dopiero **w niewoli** obudził **się** znów duch **religijny i narodowy**, znalazłszy najdobitniejszy swój wyraz w utworach naszych największych pisarzy, wieszczów narodu. **Napróżno** zmagała się na **ziemiach polskich** z duchem katolickim **nawała germańska**. Tu we **walce kulturalnej** uległ wszechwładny **Bismark**. Dzisiaj z całą pewnością stwierdzić musimy, że, gdyby nie **duch katolicki, nie byłoby Polski**, a przedewszystkiem **ziemie byłej dzielnicy pruskiej** nigdyby do niej nie należały. I jeszcze raz w chwili największego niebezpieczeństwa, jakie groziło odrodzonej Polsce w czasie **najazdu bolszewickiego** pod bramami Warszawy, **duch katolicki poprowadził** wojska polskie do **zwycięstwa**. Gdyby nie ta **silna wiara** tego **prostego żołnierza** polskiego w „Królową **Korony Polskiej“, nie zdobyłby** on się nigdy na taki **patrjotyzm i heroizm**, jak pod Warszawą, ale pchało go do zwycięstwa to **mocne** wewnętrzne przekonanie, że z ziemią ojczystą łączy go **wiara katolicka**. Ciekawa i ta rzecz, że Mazurzy pruscy, którzy już 400 lat trwają w protestantyźmie, do dzisiejszego dnia zachowują **niejedne obrzędy katolickie**, które im przypominają, że są Polakami. Tak n. p. ta nieliczna garstka **Mazurów**, która otwarcie przyznaje się do polskości, **modli się w kościele na klęczkach, żegnając** się, robi **znak krzyża św.**, posługuje się **wodą** święconą, corocznie urządza **pielgrzymki do Gietrzwałdu**, żeby oddać tu pokłon Matce Boskiej. **Mazurzy przeszli na protestantyzm** z chwilą rozwiązania się zakonu krzyżackiego. **Nawracanie** Mazurów na protestantyzm przez byłych Krzyżaków szło dość **opornie** i miejscami **nie** odbyło **się bez rozlewu krwi**, jak n.p. w Niborku i Ełku. **Rząd pruski religję protestancką** uważał jako najlepszy środek **germanizacyjny** i osiągnął swój cel, gdyż **Mazurzy** po większej części **zniemczyli się**, zachowując jedynie jeszcze swoje **nazwisko polskie**. Więc też **obecne próby polskich protestantów**, żeby **zniemczonych** Mazurów ponownie **spolszczyć**, absolutnie **nie powiodły się**. Przeciwnie zarysowały się **różnice** między wyznaniem **augsburskiem protestantów polskich**, a wyznaniem **unickiem Mazurów** i z całej akcji spolszczania zrodziła się **walka religijna**, kopiąca w dodatku **przepaść** między **protestantami polskimi**, a tymi Mazurami, którzy jeszcze **czują się Polakami**. Co gorsza, **protestanci polscy**, których w Działdowie na **palcach policzyć można**, próbują częste **ataki na wiarę katolicką**, oczywiście bezowocne, bo wywołują **niesmak** wśród **Mazurów**, którzy **żyją** w zgodzie z **katolikami**.

Miało to miejsce ostatnio w **święto Niepodległości**. Podczas uroczystego **nabożeństwa** w kosciele protestanckim **pastor protestantów polskich**, którego **utrzymują sobie ze skarbu Państwa**, człowiek **młody** i niezrównoważony, w **swem kazaniu**, a raczej **agitacyjnem przemówieniu** do przedstawiciela władz cywilnych, wojskowych i urzędów, dla których to nabożeństwo się odbyło, **rozwodził się szeroko**, że ś. p. **marsz. Piłsudski był protestantem z przekonania i jako taki umarł, że zerwał z kościołem katolickim**, przekonawszy się **o jego przestarzałych zasadach** i **formach** oraz o różnych nadużyciach. Pamiętamy, że **urzędowy komunikat** po śmierci Marszałka **głosił**, iż śp. marsz. Piłsudski umarł jako katolik, zaopatrzony Sakramentami św. i z obrazkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej w ręku. **Dziwić** się należy, że **przedstawiciele władz i urzędów** dla protestu nie **opuścili natychmiast kościoła**. Poco wogóle tam poszli? Czy może dlatego, żeby podkreślić **swój patrjotyzm**? Społeczeństwo katolickie **oburzone jest** na tego rodzaju **postępowanie dygnitarzy swoich**. Czy szukali przez to **łaski w oczach wysokich dostojników** Państwa, z których niejednego mało obchodzą zasady wiary kat. Z wyższych tych sfer słychać przecież nieraz o **rozwodach i porzucaniu wiary ojców**. Są to niewątpliwie stosunki chorobliwe. Jeżeli dziś gnębi nas kryzys gospodarczy do tego stopnia, jak w żadnym innym kraju, to **szukajmy przedewszystkiem przyczyny jego w kryzysie moralnym!** Ocenił też trafnie sytuacją p. minister Kwiatkowski, który stwierdził, że, zanim przystąpimy do uzdrowienia stosunków gosp., zabierzemy się najpierw do uzdrowienia stosunków moralnych, a przedewszystkiem rodziny polskiej. Pamiętajmy o tem, że z **wiarą katolicką Polska stoi**, upadek wiary **znaczy upadek Ojczyzny. Prawdziwy Polak jest i pozostanie katolikiem.** B.

Zmiany wojewodów.

Warszawa. W najbliższych dniach nastąpią dalsze zmiany na stanowiskach wojewodów. Gen. Pasławski opuszcza woj. białostockie, a jego miejsce ma zająć b. podsekretarz prezydjum rady ministrów Siedlecki. Wojewoda kielecki Dziadosz został odwołany do centrali, gdzie obejmie stanowisko naczelnego inspektora przy ministerstwie spraw wewnętrznych. Opuści stanowisko swe wojewoda Nakonielcznikoff Klukowski, a **na jego miejsce przyjdzie wojewoda pomorski Kirtiklis.** Wakowałyby w najbliższym czasie trzy województwa: pomorskie, kieleckie oraz tarnopolskie. O kandydatach na te stanowiska nic nie słychać.

Zmarł pastor, który udzielał ślubu marsz. J. Piłsudskiemu.

Niedawno temu zmarł w Łomży, gdzie pracował przez 50 lat, polski pastor ewangelicki, Kasper Mikulski, w 96 roku życia.

Mikulski był początkowo katolickim zakonnikiem i przeszedł na kalwinizm dopiero w 35 roku życia. W nekrologach, poświęconych jego pamięci, wspominają pisma społeczne o dwóch faktach, łączących się z życiem marsz. Piłsudskiego. Oto pastor Mikulski udzielił w r. 1899 ukrywającemu się Józefowi Piłsudskiemu schronienia, a następnie przyjął Piłsudskiego do kalwińskiego kościoła. Akt przyjęcia znajduje się w księgach gminy Paproć Wielka, gdzie też jest zarejestrowany akt ślubu Józefa Piłsudskiego z jego pierwszą żoną, Marją Juszkiewiczówną, którym ślubu również udzielił Mikulski. Podług zapisu oboje małżonkowie byli wyznania kalwińskiego.

Nekrologi wspominają dalej, że m. Piłsudski okazywał swemu dawniejszemu zbawcy wdzięczność dozgonną. Pastor Mikulski był bodaj jedynym w Polsce ewangelickim duchownym, który otrzymywał emeryturę państwową. Kiedy w r. 1931 90-letni starzec obchodził 50-lecie swego pastorowania, został odznaczony złotym krzyżem zasługi.

Spór o wyznanie.

W związku z ogłoszonym w „Słowie Pomorskiem” „Listem z Działdowa” pastor i państwowy nauczyciel rel. ew. R. Misso zamieścił w „Słowie Pomorskiem” następujące sprostowanie:

1. Nieprawdą jest, że „wysławiałem śp. marsz. Piłsudskiego jako ewangelika”. Natomiast prawdą jest, że charakteryzowałem Zmarłego jako w praktyce kościelnej ani katolika ani ewangelika, tem niemniej jednak bardziej, niż wielu ludzi kościelnych, godnego miana ucznia Chrystusowego;

2. Nieprawdą jest, że powiedziałem: „...i przed śmiercią przyjął (Marszałek) ostatnią pociechę religijną od pastora ewangelickiego”. Natomiast rzeczywiście nadmieniałem, że śp. Marszałek zmienił w swoim czasie wyznanie katolickie na ewangelickie u zmarłego w r. b. ks. Kaspra Mikulskiego, pastora w Łomży, a także, że do ostatniej chwili swego przytomnego życia pozostawał Wskrzesiciel Niepodległości formalnie ewangelikiem. Nadmieniałem zaś tak, ponieważ kościół nasz jest w posiadaniu aktu Stanu Cywilnego, gdzie Józef Piłsudski figuruje jako ewangelik.

Tworzenie „Centrolewu“.

Coraz wyraźniej ujawnia się zakulisowa akcja pewnych czynników politycznych, która zmierza do stworzenia porozumienia szeregu grup i stronnictw politycznych. Porozumienie miałoby objąć lewe skrzydło „sanacji”, P.P.S., NPR., ludowców i in. pomniejsze grupy. Najtrudniej idą rozmowy z ludowcami, których główny przywódca znajduje się poza krajem.

Robi się wszystkie możliwe wysiłki, aby ludowców dla tej koncepcji pozyskać. Ponoć głównym pośrednikiem jest p. St. Thugutt. Odgrywa także w tym wypadku pewną rolę p. min. Poniatowski, dawny członek „Wyzwolenia” i współtowarzysz p. Thugutta. Główną uwagę zwraca się obecnie na kongres ludowców, który będzie obradował w najbliższą niedzielę. Wybranie p. St. Thugutta do władz Stronnictwa Ludowego byłoby niejako zapowiedzią, iż kierownicze sfery ludowców są zdecydowane do podania ręki socjalistom i lewemu skrzydłu „sanacji”.

Otwarcie sesji budżetowej Sejmu.

Warszawa. Inauguracja pierwszej sesji zwyczajnej Sejmu rozpoczęła się w czwartek, 5 b. m. o godz. 11 rano przemówieniem wicepremjera i min. Skarbu inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego, który przedstawił obszernie i uzasadnił budżet państwowy na rok 1936|37.

Przemówienie to transmitowane było przez wszystkie rozgłośnie polskie.

Jakie kartele zostały rozwiązane?

Tegoż dnia, kiedy w Dzienniku Ustaw ogłoszony został dekret upoważniający ministra przemysłu i handlu do rozwiązywania karteli, min. przemysłu i handlu rozwiązał odrazu 30 karteli. Jako pierwsze pod nóż poszły drobne hurtowe stowarzyszenia branżowe, działające przeważnie w kresowych województwach.

Rozwiązano więc następujące umowy kartelowe: hurtowników żelaza dla Kresów Wschodnch i w Wilnie hurtowników żelaza dla woj. poznańsk., Pomorza, Gdańska w Poznaniu, hurtowników żelaza w Łodzi, hurtowników rur w Katowicach, hurtowników odważników żeliwnych, hurtowników hufnali i haceli w Warszawie, hurtowników żelazek do prasowania, hurtowników nafty w Warszawie, hurtowników produktów naftowych: w Końskich i okolicy, we Włodzimierzu i okolicy, w Dubnie i okolicy, w Kielcach i okolicy, w Równem i okolicy, w Radomiu i okolicy oraz w Wilnie i okolicy, hurtowników nafty we Włocławku, hurtowników papieru na woj. poznańskie, pomorskie, hurtowników papieru w Warszawie, hurtowników branży papierniczej w Łodzi i hurtowników branży papierniczej w Wilnie, spółkę „Bibukol” w Warszawie, hurtowników bibułki machorkowej w Warszawie, hurtowników torebek papierowych w Wilnie, hurtowników torebek papierowych w Warszawie, spółkę „Centrorotb” w Swiętochłowicach, biuro sprzedaży torebek w Poznaniu, działające na woj. poznańskie, pomorskie, Gdańsk oraz Kalisz i okolicę, sprzedawców szkła okiennego na rejon łódzki, sprzedawców oleju wrzecionowego i zastępujących produktów na rejon białostocki, hurtowników esencji octowej w Warszawie, fabrykantów świec na woj. białostockie, poleskie i nowogródzkie.

Żelazo potanieje o 10 procent. — Rozporządzenie już zostało podpisane.

Warszawa. Rozporządzeniem ministra przemysłu i handlu dr. Romana Góreckiego ceny żelaza zostały obniżone o 10 proc. od dotychczasowych cen syndykatu polskich hut żelaznych, biura sprzedaży polskich walcowni rur i towarzystwa dla sprzedaży surówki żelaznej. W tym samym również stosunku uległy obniżce wszelkie dopłaty do cen zasadniczych wymienionych artykułów.

Zniżka cen papieru od 9-20 proc.

Warszawa. Pod naciskiem rządu kartel papierniczy zgodził się na obniżkę cen papieru. Obniżką zostały objęte wszystkie gatunki cennika papieru w ilości ponad 400, przyczem efektywna obniżka w poszczególnych gatunkach waha się **od 9 proc. do około 20 proc.** Z ważniejszych gatunków papieru zniżka objęła papier rotacyjny w wyso- 11,4 proc. drukowy drzewny klasy 5 i 6 ponad 13 proc., ilustracyjny drzewny około 11 proc.

8 narodowców przebywa w Berezie Kartuskiej.

W Berezie Kartuskiej przebywają: Pogorzelski (Wysokie Mazowickiu), Kejna (Białystyk), Kobyliński (Sokółka), Szyperski (Wyrzysk), Przybyła (Wolsztyn), Serwatko (Białystok), Pacholczyk (Częstochowa), Bartyzel (Zywiec),

Antyżydowskie demonstracje młodzieży poznańskiej. — Wykłady na wydziale lekarskim U. P. zostały zawieszone.

Poznań. Ostatnio doszło na Uniwersytecie Poznańskim do dalszych zajść przeciwżydowskich.

Na wydziale lekarskim zawieszono wykłady aż do odwołania. Młodzież zgłosiła się do rektora z prośbą o podjęcie wykładów; rektor oświadczył jednak, że do czasu zupełnego uspokojenia młodzieży decyzji swej nie zmieni.

Na prośbę młodzieży zgodził się jednak rektor na odbycie ogólnego akademickiego wiecu w sprawie żydowskiej w piątek w południe.

Upadłość „Manufaktury Widzewskiej” sięga 30,000,000 złotych.

Warszawa. Odbywa się obecnie sprawozdanie wierzytelności jednej z największych w Polsce upadłości „Manufaktury Widzewskiej“.

Zgłosiło się już **105** wierzycieli krajowych i zagranicznych. Według przewidywań, z wiosną 1936 **r.** dojdzie do podniesienia upadłości i zawarcia układu z wierzycielami. Długi Widzewa sięgają cyfry 30 miljonów złotych.

To i owo!...

Brodnica, w grudniu 1935 r.

Brodnica jest bodaj jedynem miastem w Polsce, które posiada Ratusz bez wieży, a wieżę bez ratusza.

Ostatnio dowiadujemy się z wyłożonych w niektórych oknach wystawnych plakatów, że Brodnica posiada także „Kościół Garnizonowy”! Jako rodowity Brodniczanim głowię się, gdzie i od kiedy istnieje u nas taki kościołek. Czyżby tut. garnizon wybudował taki kościółek? Ależ głupstwo, mówi mi jeden obywatel, przecież tu chodzi o prastary kościół poklasztorny na naszem cmentarzu, a że tam przeważnie odbywa się nabożeństwo dla wojska, to z tego nazwa „garnizonowy”. Lecz trudno mnie takim argumentem przekonać, bo — dajmy na to — tak samo odbywa się od czasu do czasu w tym samym kościółku i nabożeństwo dla więźniów, takiem samem prawem można by nazwać ten kościołek „kościołem więziennym.” A więc stwierdzam, że, jak narazie, niema w Brodnicy jeszcze kościoła „garnizonowego” istnieje natomiast od setek lat tylko kościół poklasztorny, oczywiście prócz fary.

Rząd w dążeniu do zrównoważenia budżetu i utrzymania stałości waluty przystąpił do realizacji całego szeregu postulatów w związku z tem do zmniejszenia kosztów utrzymania, które w pierwszym rzędzie ma polegać na dokonaniu obniżki czynszów komornianych.

Jak zwykle „biednemu zawsze wiatr w oczy wieje”. Mówię biednemu, albowiem, jak już w jednym z ostatnich moich artykułów dowiodłem, obniżka komornego dotknie przedewszystkim tych najbiedniejszych właścicieli domów, których jest w Polsce 82 proc. O ile obniżka komornego w innych dzielnicach: b. Kongresówce, Małopolsce itd., gdzie za dwa izby płaci się 60. —, 80. —, a nawet 100. — zł. miesięcznie, jak n. p. w takiej Warszawie, jest zupełnie zrozumiałe, to jednak zastosowanie tej obniźki w Polsce Zachodniej, zwłaszcza u nas na Pomorzu, odbije się wprost katastrofalnie na miastach naszych. To, co dobre i pożyteczne jest dla Polski Wschodniej, nigdy nie może być zastosowane do naszych dzielnic. Daleko jestem od uprawiania antagonizmu, lecz twierdzę stanowczo, że te stałe nieustanne obciążenia własności nieruchomej miejskiej muszą bezwzględnie przyprowadzić miasta nasze do ruiny.

Witos swego czasu powiedział — jako premjer: — „Jest źle w Polsce, jest nawet bardzo źle, lecz... tylko krótki czas będzie tak źle, a potem... no, a potem będzie gorzej!”.

A teraz zastanówmy się, dlaczego w takiej bogatej Polsce istnieje tyle nędzy. Dlaczego w Polsce istnieje takie natrętne żebractwo, rozwielmożnione, które na każdego czyni tak przykre wrażenie.

Cofnijmy się kilkanaście lat wstecz, jak to Pomorze uważane było przez zaborcę zawsze za najbiedniejszą prowincję Rzeszy Niemieckiej. Weźmy pod lupę tylko kilka urzędów w naszej Brodnicy, które pracowały bardzo sprawnie i oszczędnie. **Kasa Chorych** (Stadt und Landkrankenkasse). Cały personel składał się z **jednej** — powtarzam **jednej — osoby,** ś. p. Lubrechta i jego córki. Lubrecht, jako właściciel zakładu fotograficznego, piastował urząd „Dyrektora” Kasy Chorej „nebenamtlich”, za co pobierał miesięcznie marek **50.** — a córka jego **25.** — marek. A trzeba wiedzieć, że przed wojną **powiat** nasz wraz z Brodnicą samą przedstawiał istne **eldorado kominów fabrycznych** Ile to było **w ruchu Cegielni, tartaków, fabryk maszyn** i wiele innych przedsiębiorstw, zatrudniających po kilkaset ludzi? Każdy gospodarz rolny, zatrudniający parobka lub inną siłę, musiał zameldować ją do Kasy Chorych., tak że wiele tysięcy ubezpieczonych liczyła tut. Kasa Chorych. I pomyśleć, cały tem kolosalny aparat załatwił jeden człowiek.

A teraz? Ani **jeden komin fabryczny** w powiecie się **nie dymi**. Zginęły **cegielnie, tartaki** (gdy się potrzybuje kawał łaty do dachu, trzeba jechać do **żyda** Kohna do Radzik w Kongresówce) zginęły **fabryki maszyn,** majątki i wioski są wolne od ubezpieczenia do kasy chorych — a mimo to, ile ten **zacny Zakład w samej Brodnicy zatrudnia pp. dyrektorów, komisarzy, zastępców dyrektorów, buchalterów, komorników, woźnych i wielu innych** „funkcjonarjuszy? Właściwie, co **ten wielki „sztab“ cały dzień robi? Ile to by Państwo** oszczędziło, gdyby poszło **w ślady przedwojenne! Ile dobrodziejstw** można by udzielić tym ubezpieczonym, płacącym od kilkudziesięciu lat składki.

Ot, jedna wskazówka do uzyskania setek miljonów rocznie dla Skarbu Państwa przez zlikwidowanie tych Zakładów Ubezpieczeń, które obecnie **ubezpieczają tylko i wyłącznie panów „dyrektorów”, komisarzy i tysiące innych... „pomocników” tego zakładu.**

Dalej: Cały **Urząd** dla **państwowych podatków** skupiał się **w jednej jedynej osobie i mieścił się w Landratsamcie. Załatwiał wszystkie podatkowe** sprawy, tak zwany „Steuer—Sekretär” **(sekretarz podatkowy). Natomiast wypłatę pensji urzędnikom państwowym, emerytury oraz żołdu dla wojska załatwiał** tak zwany **„Rentmeister”** (płatniczy). **Otóż te dwie osoby,** pobierające **miesięcznie** każdy nie więcej **jak 300. — marek,** obsługiwały **aparat, do którego obecnie należy kilkaset osób. Urząd Skarbowy?** Kto **słyszał u nas dawniej kiedykolwiek o „Urzędzie Skarbowym”?** Owszem **z gazet** dowiedzieliśmy się, że takie „Urzędy” działają w Galicji, w Austrji, lecz my żyliśmy w kraju zachodniej Europy.

Komornik Skarbowy Kasy Chorych lub komornik Miejski? A to co? Na całą **Brodnicę istniał jeden tak zwany „Vollziehungsbeamter”** — urzędnik w rodzaju poborcy podatków, składek pp. My tu w Brodnicy nazywaliśmy takiego pana **„trojaczek”** ponieważ każde **przymusowe ściągnięcie** sum podatkowych, składek, upomnienie pp. kosztowało **10 fenigów.** A obecnie, jak **my wyglądamy?** Konia z rzędem temu, kto odgadnie, **ilu komorników — Urzędu Skarbowego, Kasy** Chorych, **Miejskich i wielu innych obdarza dziś naszych kupców, rzemieślników, urzędników i wielu innych.. uków dziennie swojemi „odwiedzinami”.**

Gdy w końcu zważymy, że wszelką **służbę bezpieczeństwa** publicznego załatwiało w Brodnicy **tylko trzech „Schutzmannów,** — ile obecnie mamy posterunkowych, nie wiem — to w końcu przychodzimy do **przekonania,** że przy tak **rozległym i kosztownym** aparacie **„urzędowania”** nie pomogą ani **obniżka** komornego ani **obniżka pensyj** wzgl. **emerytur.** Złe należy **wyrwać** z korzeniem, **skasować biurokratyzm, uprościć cały aparat administracyjny w Państwie.**

Kazimierz Mojżesz.

Płatność podatków w grudniu.

W grudniu płatne są podatki następujące:

1. do 15 grudnia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w listopadzie, przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I — V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2. do 15 grudnia — IV rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1935, przez drobne przedsiębiorstwa;

3. do 31 grudnia — wykup świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1936;

4. do 15 grudnia — IV rata podatku dochodowego z działu II ustawy z tytułu różnicy, wynikającej z kumulacji uposażeń, otrzymanych w ciągu roku 1934 od różnych służbodawców;

5. do 15 grudnia — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów) i pisarzy hipotecznych w miesiącu listopadzie rb.

Ponadto płatne są w grudniu zaległości, odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu podatki, na które płatnicy otrzymają nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Nie wolno obniżać płac.
Doniosły okólnik w sprawie obrony zarobków robotniczych i pracowniczych.

Warszawa. Ministerstwo opieki społecznej wydało do inspektorów pracy okólnik w sprawie przeciwdziałania obniżkom płacy. W szeregu gałęziach produkcji i w licznych poszczególnych zakładach pracy — głosi okólnik — ujawniają się w ostatnich czasach poważne tendencje do obniżenia zarobków robotniczych i pracowników umysłowych. Dokonane ostatnio obniżenie minimum wolnego od podatków oraz zwiększenie opodatkowania pracowników nakazuje dołożyć wszelkich wysiłków, ażeby zachowana została maksymalna zdolność konsumcyjna szerokich mas ludności miejskiej, składającej się w znacznym stopniu z pracowników przemysłowych i handlowych.

Z tych względów, celem utrzymania możności zbytu dla płodów rolnych i artykułów produkcji przemysłowej, winni inspektorowie pracy usilnie przeciwdziałać wszelkim próbom obniżania zarobków robotniczych, dokonywanym bądź w drodze wypowiadania obowiązujących umów zbiorowych lub jednostronnego obniżania płac bądź też w drodze masowego przenoszenia robotników do niższych kategoryj płac w ramach danej umowy.

11 żołnierzy pod kołami samochodu.
Wstrząsająca katastrofa w Toruniu.

Toruń. Dn. 1 bm. wieczorem odbywał się w hali powystawowej mecz bokserski. Po meczu wracał do koszar **oddział żołnierzy 67 pp.** Na ul. Bydgoskiej u zbiegu ul. Szopena na ostatnie czwórki maszerujących żołnierzy najechał samochód osobowy p. not. Nalazkowej z Torunia. Skutki najechania były straszne. **11 żołnierzy odniosło rany, w czem 6 ciężkie, a 5 lżejsze.** Najcięższe obrażenia odnieśli szeregowcy Jerzy Tuske i Teodor Jereczek. Poza tem ranni zostali szeregowcy: Marjan Magdziarz, Maksymiljan Gros, Waldemar Widemar, Edmund Schmidt, Bonifacy Majchrzak, Zyfryd Galikowski, Jan Handtke i dwóch innych, którzy odnieśli lżejsze obrażenia. Szofera auta Henryka Piechnę aresztowano. Kto ponosi winę katastrofy, ustali wytoczone śledztwo.

Zawieszony burmistrz—„sanator”.

Chojnice. Wojewoda pomorski wdrożył postępowanie dyscyplinarne przeciw burmistrzowi m. Chojnic, p. Zdzisławowi Hanuli, zawieszając go jednocześnie w urzędowaniu. Powodem tego zarządzenia jest dopuszczenie się przez p. Hanulę przestępstw służbowych.

W ubiegły wtorek przed południem, w obecności p. starosty Lipskiego, inspektora samorządowego Kaliszana oraz członków zarządu miejskiego nastąpiło przekazanie władzy w ręce wiceburmistrza, p. pos. Romana Stamma.

Zawieszony na początku roku ub. rozpoczął tu urzędowanie w charakterze komisarycznego burmistrza. Po ukonstytuowaniu się obecnej rady miejskiej „sanatorzy” i Niemcy wybrali p. Hanulę burmistrzem. Obóz narodowy uchylił się od głosowania.

Decyzja urzędu wojewódzkiego wywołała niebywałą sensację tembardziej, że p. Hanula jest czynnym działaczem „sanacyjnym”.

23

SUMIENIE.

Powieść z angielskiego.

(Ciąg dalszy).

Kilka pięknych, kosztownie ubranych kobiet przeszło koło nich, rozmawiając i śmiejąc się wesoło. Towarzyszyli im mężczyźni, równie wytworni i swobodni, a Ryszard patrzał na nich zadumany, jak nieprzytomny....... Czuł się obcym w tem otoczeniu i zazdrościł im wszystkiego z głębi serca. I on był niegdyś im równym, ale stracił wszystko — nie z własnej winy.

Smutne jego rozmyślania zostały nagle przerwane. Z przedsionka gmachu teatralnego wyszła młoda, mniej więcej siedemnastoletnia dziewczyna. Ryszard nie myślał nigdy, że ulega łatwo pierwszemu wrażeniu, ale twarzyczka dziewczęcia była tak ładna, że, gdy spojrzał na nią, zapomniał o całym nieomal świecie. Wszyscy mężczyźni, stojący w pobliżu, zwrócili na nią oczy z wyrazem podziwu. Ryszard nie znał się na toaletech damskich i nie wiedział, jaką suknią ma owa śliczna dziewczyna — lecz zamajaczyła mu jakaś biała, powiewna chmurka tiulu i koronek, jakieś różowe wstążki i matowy połysk pereł.

Dziewczyna przeszła koło niego. Towarzyszył jej jakiś młody, wytwornie ubrany mężczyzna, którego twarz wesoła, bez wyrazu, była w tej chwili gniewnie skrzywiona, bo binokle ciągle się z nosa osuwały.

Na dworze zaczął teraz padać deszcz. Służący, który zeskoczył z kozła wspaniałej karety, czekającej na piękną dziewczynę i jej towarzysza, nie mógł się przecisnąć przez tłum. Ryszard stał tuż przy drzwiczkach karety i mógł tylko wyciągnąć rękę, aby je otworzyć. Ale cofnął ją i zmarszczył czoło. Gdyby był ubrany, jak na gentlemana przystało, byłby bez namysłu wyświadczył pięknej dziewczynie tę drobną przysługę. Ale jego stare, zniszczone ubranie ciężyło mu obecnie kamieniem na sercu i twarz palił mu wstyd — tak, że najchętniej byłby się w ziemię zapadł.

Towarzysz dziewczęcia zdołał tymczasem umocnić binokle i nie patrząc na Ryszarda, rzekł rozkazująco:

— Proszę otworzyć drzwiczki.

Gdy Ryszard, milcząc, wypełnił rozkaz, wytworny mężczyzna wsunął palec do kieszonki w kamizelce i wyjąwszy pieniądz, rzucił go niedbale Ryszardowi. Krew zawrzała w jego żyłach. Wyprostował się, hardo podniósł głowę i zdawało się, że w następnej chwili uderzy nieznajomego. Lecz major, zawsze spokojny i rozważny, ujął jego ręce jak w żelazne kleszcze i milcząc, wyprowadził go z tłumu.

— Nędznik! — syknął Ryszard drżącym z wściekłości głosem.

— Szlachetna dusza, — odrzekł major. — Podniosłem rzucony ci pieniądz i mam go w kieszeni. Pół korony.

Ryszard zacisnął zęby, aby nie wybuchnąć obelgą. Nie rozumiał majora!

Stary żołnierz tymczasem szedł spokojnie dalej, wstępując raz po raz do otwartych jeszcze sklepów. Kupił trochę wędlin, kilka bułek, w końcu nawet paczkę tytoniu i po upływie godziny stanął z Ryszardem przed kamienicą, w której mieszkali.

— Kupię jeszcze świecę, — rzekł uradowany, — kolację mamy już gotową! Będzie to prawdziwa uczta!

(C. d. n.)

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek, 9. XII. rb., jak następuje:

Godz. 7,— Lubstynek, Omule, Czerlin; 7,30 Zwiniarz, Tuszewo, Ostaszewo i Katlewo; 8,— Grabowo, Targowisko, Rozental; 9,— Lubawa, Złotowo, Swiniarc; 9,40 Byszwałd, Kazanice, Sampława, Rodzone; 10,10 Grodziczno, Rumienica, Wałdyki; 10,40 Prątnica, Zielkowo, Zajączkowo.

UWAGA: Po spędzie odbędzie się zebranie pp. Prezesów wymienionych Kół u p. Piotrowicza w Lubawie.

Inż. R. Raciborski, instr. P. I. R.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 6 grudnia 1935 r.

Kalendarzyk. 6 grudnia, piątek, Mikołaja B. W., Leonji.
7 grudnia, sobota, Ambrożego B. W. D. K.
8 grudnia, niedziela, 2 N. Adw., Niepok. Pocz.
Wschód słońca g. 7 — 20 m. Zachód słońca g. 15 — 26 m.
Wschód księżyca g. 14 — 12 m. Zachód księżyca g. 6 — 05 m.

Z miasta i powiatu.

Czy jesteś członkiem Komitetu Przyjaciół Akademika?

Zycie w Odrodzonej Polsce przynosi tyle ważnych, a niekiedy i trudnych kwestyj, że niewiadomo, nad czem najpierw się zatrzymać, jaką kwestję najpierw postawić. To wszystko świadczy znowu o olbrzymich zadaniach, do których spełnienia powołały nas losy dzisiejszej Polski. Wśród takich zadań mogą albo ręce opaść albo mogą obudzić się niespożyte siły w postaci energji, drzemiącej w duszy żywotnego narodu? My Polacy musimy zaliczać się do narodu bardzo żywotnego, skoro danem nam było zmartwychwstać po latach niewoli, skoro zmartwychwstanie w rodzinie narodów jest albo nienotowane albo bardzo rzadko notowane. W chwilach ciężkich oczy wszystkich kierują się w stronę młodzieży, która nie zna trudności, która wiarą w swe siły pokonuje wszystkie trudności, która jest źródłem wielkich poczynań w każdym narodzie, która jest drugiem słońcem na świecie, patrzącem się na życie i przenikającem to życie. Skoro tak było, skoro tak jest, podnieśmy swe pochylone głowy od trosk życia codziennego, popatrzmy z uśmiechem na twarzy na **młodzież Nowegomiasta, na młodzież całego powiatu lubawskiego**, a szczególnie na **młodzież tego powiatu kształcącą się po wszystkich uniwersytetach Polski, roznoszącą imię powiatu po Polsce, rosnącą na pociechę całego powiatu i całej Polski**. Jeżeli słowo kryzys znane jest wszystkim, ten kryzys puka też do drzwi akademika, studenta tutejszego powiatu. Skoro z młodzieżą łączą się tak wielkie nadzieje, dajmy **temu wyraz, zorganizujmy Komitet Przyjaciół Akademika,** stwórzmy **pierścień prawdziwych sympatyków wokoło naszych akademików,** aby nasi studenci-akademicy mogli weselej piąć się na **wyżyny nauki** i spełniać **ogromne zadania**, czekające na nich. Kto jest **ojcem akademika**, kto jest **przyjacielem akademika**, kto był **akademikiem**, proszony jest na zebranie **organizacyjne Komitetu Przyjaciół Akademika**, które zbierze się w **poniedziałek, dnia 9. XII. rb. o godz. 5-tej po południu na sali p. Rogowskiego** w Nowemmieście.

Sadkiewicz Józef, prof. gimn.

Z Urzędu Stanu Cywilnego za czas od 1 do 30 XI. 1935 r.

Nowemiasto. Urodzenia: Fr. Gołębiewski rob. s, Klem. Piasecki, czel. stol. s, Roman Ługiewicz kup. s, J. Karczewski przemysł. s, J. Furmanek rob. s, Jan Hinz dek. s, Reinhold Hartwig technik dent. c, Wład. Adamski rob. s, Ant. Hejbucki rob. s.

Zmarli: Wład. Jaros 91 lat, Bron. Górska 46 lat, Anna Borkowska 78 lat, Jan Frost 30 lat, Albert Warszewski 15 i pół mies., Marjanna Romanowska 77 lat, Stan. Kleszczyński 20 lat.

Sluby: Antoni Schwarz rob. rolny ze Stefanją Zielińską ekspedj., Jan Węgorzewski czel. piek. z Heleną Roszczynialską, Bron. Swiniarski rob. rolny z Łucją Zielińską, Fr. Ketz rob. z Anielą Dembińską gosp., Bron. Falkowski rob. z Stan. Iwankowską.

„Dwie Joasie" na ekranach Lubawy i Nowegomiasta.

Komedja ta muzyczna jest nawskroś oryginalna i pełna nowych pomysłów. Intryga, w jaką się uwikłała dwupostaciowa Joasia — trzyma widza w nieustającem napięciu i zaciekawieniu. Joasia — Smosarska śpiewa, tańczy, łobuzuje, wyprowadza w pole amantów i zwycięża.

Dwie dalsze role kobiece, skromnej panienki z magazynu mód gra Lucyna Szczepańska, złotowłosy „słowik Warszawy", ulubiona śpiewaczka Opery Warszawskiej, natomiast rolę rozkaprysionej i lekkomyślnej kobiety gra Ina Benita, artystka już znanej sławy. Amantem Smosarskiej jest świetny artysta Brodniewicz, bożyszcze kobiet. Element komedjowy reprezentują: Zelwerowicz, Znicz, Grabowski, Ruszkowski i Zofja Czaplińska. Nazwiska mówią za siebie.

P. S. Warto zwrócić uwagę, iż ten najpiękniejszy z dotychczasowych polskiej produkcji film, wyświetlany jest na naszych ekranach jednocześnie z Warszawą.

„Powrót Frankensteina" — największy film grozy i niesamowitości. Film roi się od kapitalnych pomysłów i tricków. Krytykom braknie słów dla określenia kunsztu aktorskiego Karloffa. Film „Powrót Frankensteina" opowiada straszne dzieje potwora, stworzonego przez dr. Frankensteina. Motto filmu tego głosi: **„Kara spotka każdego, kto ośmieli się współzawodniczyć ze Stwórcą".** Radzimy czytelnikom o słabych nerwach, by na ten film opuścili widownię.

Bliższe szczegóły w inseracie.

Przedstawienie dzieci szkolnych.

Lubawa. Z inicjatywy Opieki Rodzicielskiej przy Szkole powsz. nr. 2 dziatwa szkolna urządziła w ub. niedzielę imprezę przedgwiazdkową. O godz. 5 po poł. w sali p. Kowalskiego zebrało się liczne Obywatelstwo miasta i młodzież, by podziwiać występy dziatwy. Na program imprezy złożyły się śpiewy, deklamacje, monologi itd. Ogólny zachwyt wśród zebranych wzbudził „Taniec zbójnicki", „Trojak śląski", wykonany przez dzieci, a wyćwiczony przez wychowawców-nauczycieli. Bardzo udatnie wypadła też odegrana przez dzieci sztuka teatralna pt. „Bezimienni bohaterzy". Czysty zysk z imprezy przeznaczony został na urządzenie gwiazdki dla biednych dzieci szkolnych oraz ich dożywianie.

Z pobytu ks. dyr. dr. Milika.

Lubawa. Jak już pisaliśmy, 27. XI. rb. wizytował naszą placówkę T.C.L. dyr. centrali ks. dr. Milik. Jesteśmy przekonani, że Ks. Dyr. wyjechał zadowolony z pracy naszego oddziału, a z drugiej strony dodał nam bodźca do pracy.

Na zebraniu zarządu, które odbyło się w Banku Ludowym, a które zgromadziło prawie że wszystkich księży naszej okolicy oraz wybitniejsze jednostki naszego miasta z p. Burmistrzem na czele, Ks. Dyr. silnie podkreślił konieczność wejścia z kagańcem zdrowej oświaty na wsie. Szczególnie podkreślił tu rolę duchowieństwa. Wieczorem, jak już donosiliśmy, odbył się „wiec oświatowy", który zgromadził sporą liczbę uczestników, przeważnie z warstw średnich i robotniczych z licznem duchowieństwem na czele. Nikły był udział warstw „oświatowych", ale wiadomo i brydż ma swych zwolenników.

W dniu następnym przedpoł. Ks. Dyr. w towarzystwie członków zarządu przeprowadził lustrację bibljoteki, nie znajdując dość słów uznania dla jej wzorowego prowadzenia. Niewątpliwie to zasługa p. Patera, niestrudzonego i ofiarnego bibljotekarza. Zyczyćby należało, by znalazł godnych, a chętnych pomocników. Tut. bibljoteka posiada obecnie przeszło 800 tomów. Szkoda tylko wielka, że niepotrzebnie tworzy się po **różnych organizacjach** i urzędach **konkurencyjne bibljoteki.**

Słusznie ostatnio Przewodn. Kat. zachęca cały lud katolicki, ażeby w ruchu TCL. zwarł się i skupił i przez to **wytworzył dobrze zorganizowany jednolity front oświatowy.**

Na marginesie tej wizytacji pragniemy zaznaczyć, że poważny tok pracy i obrad zamącony został niepoważnemi wystąpieniami dwuch panów. Sądzimy, że opinja publiczna Lubawy już dostatecznie oceniła rolę tych mędrców, byśmy musieli się jeszcze nimi zajmować.

Komunikat.

Lubawa. Zarząd S. N. m. Lubawy zamierza w dniach 14 i 15 grudnia r. b. zwołać zebranie podatników-członków S. N. z udziałem p. St. Szulca z Grudziądza, b. referendarza i lustratora Urzędów Skarb. na Pomorzu. P. Szulc wygłosi zasadniczy referat o polityce podatkowej obecnego rządu, z szczególnem uwzględnieniem podatku dochodowego, obrotowego, od nieruchomości i lokali. Również poruszy sprawę prowadzenia ksiąg handlowych. Każdy z obecnych na zebraniu ma prawo żądać wyjaśnień w swojej prywatnej sprawie.

Urządzenie powyższego zebrania Zarząd uzależnia od ilości zgłoszonych. Karty uczestnictwa na powyższe zebranie odebrać można u prez. S. N. L. Szulca, Rynek 3.

Zarząd i kier. S. N. na obwód Lubawa.

Z Tow. Kobiet Kat.

Lubawa. W niedzielę 1 bm. po poł. odbyło się pod przewodn. p. A. Kasprzyckiej zebranie miesięczne Tow. Kobiet Kat. z udziałem ks. prał. Kasyny i p. dyr. Kijory. Po zagajeniu przez przewodniczącą i odmówieniu modlitwy odczytano i przyjęto protokół z ostatniego zebrania. Potem ks. Prałat odprawił „kwadrans ewangeliczny". Po ślicznej deklamacji p. Zielińskiej wygłosił p. dyr. Kijora ciekawy referat o prześladowaniu chrześcijan, w szczególności w Meksyku. Następnie przewodnicząca gorąco zachęcała członkinie, by z racji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia **pamiętały o biednych**. Postanowiono, by każda z członkiń w miarę możności przygotowała paczkę. Podarki te należy przesłać na ręce **Pań Miłosierdzia**. Podano do wiadomości, że walne zebranie odbędzie się 5. I. 1936 r., tradycyjny zaś opłatek w końcu grudnia rb.

W wolnych głosach wysunięto projekt wystawienia w w karnawale sztuki teatralnej. Po wyczerpaniu porządku obrad p. Przewodnicząca zakończyła zabranie.

Tydzień, poświęcony kwestji żydowskiej.

Lubawa. Zarząd S. N. organizuje w dniach od 8—15 grudnia tydzień, poświęcony kwestji żydowskiej. W najbliższych dniach odbędą się zebrania Kół S. N. w Lubawie, Prątnicy, Swiniarcu, Byszwałdzie i Kazanicach, na których zasadniczy referat omawiać będzie zagadnienie niebezpieczeństwa żydowskiego w Polsce. Zebrania innych Kół S. N. odbędą się na przestrzeni przyszłego tygodnia.

Czyn naśladowania godny.
Hojny dar gwiazdkowy 100 zł.

Lubawa. Na gwiazdkę dla biednych i starców naszego grodu złożył p. Franciszek Tysler, kupiec z Lubawy, na ręce p. Opałkówny dla Stow. Pań Miłosierdzia 50 zł i dla biednej dziatwy naszego miasta dla Stow. Dzieci Marji 50 zł.

Zarządy obu Stowarzyszeń składają tą drogą Szan. Ofiarodawcy serdeczne „Bóg zapłać".

Z Pomorza

Poświęcenie gimnazjum. — Przybycie p. Wojewody.

Działdowo. W niedzielę, 8 b. m. odbędzie się o godz. 11,30 uroczyste poświęcenie gimnazjum koedukacyjnego.

W związku z tem przybędzie do naszego miasta p. wojewoda Kirtiklis.

Smierć zaskoczyła go w drodze.

Działdowo. W tut. szpitalu przebywał cierpiący na ból głowy instruktor tut. szkoły rzemieśln., Landek. Dn. 2 bm. w drodze do Warszawy celem dalszego leczenia, w pobliżu Ciechanowa niespodziewanie zaskoczyła go śmierć. Zwłoki przywieziono do Działdowa z powrotem i tu odbył się pogrzeb 5 bm.

Ożywia się ruch narodowy w powiecie.

Działdowo. Na terenie powiatu daje się w ostatnim czasie zauważyć ożywiony ruch Stron. Narod., które pod hasłem zmiany pobudzają zobojętniałych do organizowania się i rozpoczęcia nowego życia politycznego. Narodowcy zorganizowali Koła Stron. Narod. w **Płośnicy**, a w ub. niedzielę urządzili zebranie członków w **Dźwierzni**, na którem referaty wygłosili b. poseł p. Kamiński i p. Waśniewski Jan, zapowiadając, że w niedługim czasie odbędzie się zebranie czł. w Działdowie. NPR. w ub. niedzielę urządziło również w Działdowie publ. wiec, na którym przemawiał p. Antczak z Torunia i p. Grajkowski z Brodnicy. Jeden z mówców zaznaczył, że sanacja dziś leży na obu łopatkach, lecz narobiła nam płatnych wójtów, podwójcich, sekretarzy, sołtysów i podsołtysów, no i przedewszystkiem długów.

Zgon sędziwego kapłana i zasłużonego działacza.
Sp. ks. kan. dr. Zenon Włoszczyński.

Swiecie. Ostatnio w nocy zmarł w Lubiewie, parafji w dekanacie świeckim, sędziwy kapłan, śp. ks. dr. kanonik Zenon Włoszczyński, w wieku 83 lat (za 10 dni byłby ukończył 84 rok życia, a 56 lat kapłaństwa. W Lubawie był 41 lat proboszczem.

Zeszedł z tego świata nietylko sędziwy kapłan o głębokiej wiedzy, ale i zasłużony bojownik polskości na Pomorzu. Nim został proboszczem, był przez szereg lat profesorem seminarjum. Zasłużył się więc Kościołowi i Ojczyźnie. N. o. w p.

Zwolnienie prezesa Izby Skarbowej.

Grudziądz. W Grudziądzu od kilku dni krążą pogłoski o mającem nastąpić w nabliższym już czasie zwolnieniu z dotychczasowego stanowiska prezesa Pomorskiej Izby Skarb., p. St. Kossjora. Sensacyjne to zwolnienie ma być wynikiem tarć, istniejących wśród grudziądzkiej „sanacji". Podobno koła te podniosły przeciwko p. Kossjorowi szereg zarzutów, które przed dwoma już laty stały się na Pomorzu znane dzięki ich opublikowaniu w prasie.

Również zwolnionym ma zostać z urzędu dyrektor Monopolu Tyton. w Grudziądzu p. Kuszczak, dotychczasowy prezes BBWR w Grudziądzu.

Czy pogłoski te odpowiadają rzeczywistości, okaże najbliższa przyyszłość.

Z dalszych stron Polski.

Komża zapaliła się księdzu podczas kazania

Lwów. W kościele parafjalnym w Turce nad Stryjem wydarzył się w niedzielę w czasie rorat niezwykły wypadek, który omal nie skończył się tragicznie. Sędziwy ksiądz proboszcz, prałat Ignacy Kułakowski, po odczytaniu Ewangelji oparł się o parapet ambony tak nieszczęśliwie, że od płonącej świecy zapaliła się na nim komża. Dzięki pomocy kilku mężczyzn, którzy natychmiast ogień ugasili, ks. Kułakowski wyszedł cało z nieznacznem oparzeniem.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, dn. 7. XII. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Płyty. 12.45 Koncert. 13.25 Chwilka gosp. dom. 14.30 Muzyka. 15.00 Fragment z „Lalki" — Prusa. 15.30 Recital fortep. 16.00 Lekcja języka francusk. 16.15 Ork. harmonistów. 16.30 Skrzynka techn. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy. 17.50 „Hajnówka dawniej i dziś" — pogad. 18.00 „O szewczykowej duszyczce" — słuch. dla dzieci. 18.30 Przegląd wydawn. 18.40 Pogad. społ. 18.45 Muzyka. 19.00 Przegląd prasy roln. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 „Dzień i noc" — operetka. 20.45 Dziennik. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 „Górnicy ze Sląska polskiego" — audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30 „Wesoła Syrena". 22.00 Koncert. 23.05 Muzyka tan.

Niedziela, dn. 8. XII. 9.00 Audycja poranna. 10.30 Nabożeństwo. 12.15 Poranek muz. z Katowic. W przerwie około godz. 13.00 fragm. słuch. „Hedda Gabler". 14.00 Opow. pt. „Matka". 14.20 Muzyka salonowa. 15.00 Godzina rolnika. 16.00 „O Stasiu narciarzu". 16.15 Marsze różnych narodów. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Muzyka tan. 17.40 Migawki regj. 18.00 Recital fortep. Münza. 18.30 Słuch. „Zegarek". 19.30 Wiad. sport. 19.35 Płyty. 19.45 Co czytać? 20.00 Koncert. 20.30 Serenada. 20.45 Wyjątki z pism Piłsudskiego. 20.50 Dziennik. 21.00 Wesoła lwowska fala. 21.30 „W Pieninach" — felj. 22.00 Muzyka tan.

Poniedziałek, dn. 9. XII. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Koncert mał. ork. 13.25 Chwilka gosp. dom. 15.30 Koncert z Wilna. 16.00 Lekcja języka niemieck. 16.15 Muzyka salon. 16.45 Skecz — „Wielkie łowy". 17.00 Pogadanka. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Recital. 17.50 „Odruchy warunkowe" — pogad. 18.00 Kwartet smyczk. 18.30 Listy od dzieci. 18.45 Arje operetkowe Lehara. 19.00 Skrzynka roln. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. akt. 20.00 Koncert. 20.45 Dziennik. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 „Poeci klasyczni we Lwowie". 21.30 Płyty.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 7. XII. 7.55 Parę informacyj. 12.15, 13.30 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i komunikat żegl. 18.30 „Dzikie łabędzie na Pomorzu". 18.40 Zycie artyst. kult. i nauk. na Pomorzu. 18.45 Płyty. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

Kto wygrał 500.000 zł?

Warszawa. W pierwszym dniu ciągnienia 3-procentowej premjowej pożyczki inwestycyjnej pierwszej emisji padły następujące wygrane:

500.000 zł na nr. S. 14661 nr. ob. 26,
100.000 zł na nr. S. 7699 — 27,
50 000 zł na nr. S. 5274 — 19,
10.000 zł na nr. S. 2555 — 31, S. 5181 — 21, S. 5333 — 27, S. 7406 — 36, S. 10675 — 39, S. 10942 — 16, S. 11571 — 7, S. 13045 — 32, S. 13391 — 2, S. 16754 — 30, S. 19653 — 5, S. 21440 — 22, S. 22373 — 40, S. 22445 — 31.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto. W niedzielę, dn. 8. XII. o godz. 4 i pół p. p. odbędzie się miesięczne zebranie Towarzystwa Samodz. Rzemieślników w zwykłym lokalu, na które dla bardzo ważnych i pilnych spraw zaprasza wszystkich członków. Zarząd.

Baczność Weterani Powstań Nar. 1914—19 r.

Nowemiasto. Zarząd tut. Koła podaje do wiadomości, że w niedzielę, dnia 8 b. m. odbędzie się w Hotelu Centr. ostatnie zebranie plenarne.

Obecność wszystkich członków konieczna.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH
na dzień 8. XII. 1935.

Kurzętnik	**o godz. 12.**	**Kamionka**	**o godz. 16.**
Niem. Brzozie	**„ 15.**	**Małe Bałówki**	**„ 17.**
Prątnica	**„ 12.**	**Skarlin**	**„ 16.**
Rumienica	**„ 15.**	**Lekarty**	**„ 17.**
Sampława	**„ 16.**	**Zajączkowo**	**„ 14.30**
Tuszewo	**„ 15.**		

Lubawa. Miesięczne posiedzenie Kółka Rolniczego w Lubawie odbędzie się w niedzielę, dnia 8. XII. br. o godz. 16-tej. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.32; frank francuski 35.01; frank szwajcarski 172.15; funt szterling 26.25; marka niemiecka 213.45; korona czeska 21.97.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 5. 12.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	11.75— 12.00
Pszenica	16.50— 16.75
Jęczmień browarowy	14.50— 15.50
Owies	14.25— 15.00
Mąka żytnia	18.00— 18.75
Mąka pszenna 65 proc.	25.25— 25.75
Otręby żytnie	9.25— 9.75
Otręby pszenne	10.25— 10.75
Łubin żółty	11.00— 11.50
Łubin niebieski	9.50— 10.00
Rzepak zimowy	43.00— 44.00
Rzepik zimowy	41.00— 42.00
Siemię lniane	36.00— 38.00
Gorczyca	34.00— 36.00
Groch Victoria	25.00— 30.00
Groch Folgera	22.00— 24.00
Mak niebieski	62.00— 64.00
Koniczyna czerwona surowa	90.00—100.00
Koniczyna biała	75.00— 95.00
Koniczyna szwedzka	160.00—175.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Najsmaczniejsze są pierniki wypiekane tylko na miodzie stołowym sztucznym

„Rosta"

Księgarnia „Drwęca" w Nowemmieście



POLECA NA

Gwiazdkę

KSIĄŻKI

dla dzieci, młodz. dorosłych

Gry towarzyskie i zabawki od skromnych do najwytworniejszych

Albumy do poezji i fotografji. Wyroby alabastrowe, marmurowe, szklane i galalitowe.

Portfele, portmonetki, teki skórzane oraz APARATY FOTOGRAF. i RADJOWE.



Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bielenia.

SKÓRY surowe każdego rodzaju, **SKÓRKI** lisie, tchórze, zajęcze itd. **WŁOSIE** końskie, **WEŁNĘ** owczą, **WOSK** pszczelny, w dużych i małych ilościach kupuje stale

SKŁADNICA SKÓR CZ. BALCEROWICZ przy moście Brodnica n. Drw. Telefon 111.

WĘGIEL opałowy i kowalski poleca **Fr. Tysler,** Lubawa.

OZDOBY choinkowe i świece na choinkę poleca **J. BUŁKA, księgarnia,** BRODNICA, Rynek.

Abażury

— nowe wzory — w różnych wielkościach poleca „DRWĘCA" Nowemiasto.

Oberża

z wyszynkiem i salą w dużej wsi kościelnej jest od 1 stycznia 1936 do wydzierżawienia.

Zgłoszenia przyjmuje **B. Niedzielski, Nowemiasto,** ul. 19 Stycznia 9

Pasy zapędowe Skóra pasowa Troki do pasów

poleca najtaniej **SKŁADNICA SKÓR Cz. Balcerowicz** przy moście Brodnica n. Drw. Telefon 111.

Najnowsze **ŻURNALE MÓD** poleca „DRWĘCA" KSIĘGARNIA NOWEMIASTO.

Najnowszy 2-lampowy RADJOODBIORNIK „Echo - 121 - S" na prąd stały.

Po rewelacyjnie niskiej cenie na bardzo dogodnych warunkach do nabycia

w „DRWĘCY" Nowemiasto, Rynek 4.

Szczegółowe informacje oraz pokaz działania aparatu na miejscu.

Nieruchomość od 200 morgów wzwyż celem kupna wzgl. dzierżawy poszukuje się. Oferty do eksp. „Drwęcy" Nowemiasto.

Tapety 120 wzorów **listwy do tapet** poleca **J. BUŁKA,** księgarnia, Brodnica, Rynek.

Węgiel opałowy i kowalski poleca po najniższych cenach **Wład. Serożyński,** Nowemiasto, Rynek 3.



LALKI główki do lalek, korpusy oraz wielki wybór rozmaitych **ZABAWEK** najtaniej w Księgarni „Drwęca" Nowemiasto.

GWIAZDKA SIĘ ZBLIŻA!

* * *

STAŁE DROBNE OGŁOSZENIA W „DRWĘCY" ZAPEWNIĄ KAŻDEMU WIELKI OBRÓT — DUŻY ZYSK!

P. T. **Radjoamatorom** polecamy: Kryształki detektorowe linki antenowe lampy radjowe baterje anodowe akumulatory kondensatory oraz wszelkie artykuły radjotechniczne. „Drwęca" Nowemiasto.

Dobra KSIĄŻKA to najmilszy, najlepszy, najtańszy podarek na gwiazdkę.

Polecamy książki dla dorosłych, piękne powieści dla młodzieży, zajmujące książeczki obrazkowe dla dzieci

CENY **rewelacyjnie** NISKIE!

Katalogi książek wydaje się **bezpłatnie Księgarnia „DRWĘCA"** NOWEMIASTO Rynek.

Pralnia garderoby i bielizny w BRODNICY ul. Mostowa 7. wł. **Konst. Steika.**

Czyści chemicznie wszelką garderobę męską, damską i dziecięcą oraz farbuje najsolidniej. Ceny niskie ze względu na kryzys.

Zlecenia przyjmują:
- **w Jabłonowie** F-a Konst. Meyer,
- **w Nowemmieście** F-a M. Zielińska skład bławatów, ul. Sobieskiego 5.
- **w Lubawie** F-a „Bazar" Bestjanowa,
- **w Lidzbarku** F-a R. Licznerski
- **w Rypinie** F-a Józef Lewandowski.

Łóżka polowe składane od 15 zł. **Łóżka metalowe** białe od 35 zł. **Leżanki** od 35 zł. **Tapczany** nowoczesne od 55 zł. **Kanapy** od 75 zł. **Materace** komplet na 1 łóżko od 26 zł. — Z uwagi na zbliżającą się gwiazdkę ceny zniżone

Pomorska Fabryka Tapicerska K. Żuralski, Brodnica, ul. Mostowa 14. Telef. 114.

Zabawki i gry towarzyskie poleca **J. BUŁKA,** księgarnia Brodnica, Rynek.

Radjoodbiornik (anodowy) dla braku gotówki korzystnie sprzedam Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy" Nowemiasto.

FORMULARZE poleca Księgarnia „Drwęca".

Karty do gry poleca „DRWĘCA" Księgarnia Nowemiasto.

AGENDA dla HANDLU i PRZEMYSŁU **1936** poleca „DRWĘCA" Nowemiasto.

Prima **mąkę pszenną** na święta poleca **J. Pokojski** firma E. Pawlak, Lubawa, Grunwaldzka.

SKRZYPCE MANDOLINY ORGANKI oraz wszelkie przybory muzycz. i struny poleca **J. BUŁKA,** księgarnia BRODNICA, Rynek.

Tapety w wielkim wyborze — — poleca — — **Księgarnia „Drwęca"**

Prima **węgiel kowalski** nadszedł **Stanisław Rost,** Nowemiasto, Rynek.

Za kilka złotych każdy może sobie sam zbudować **APARAT RADJOWY, DETEKTOROWY,** zaopatrując się w poszczególne części **w „DRWĘCY"** Nowemiasto, Rynek. Szczegółowe infor. na miejscu.

OBJAZDOWE **Kino Dźwiękowe**

LUBAWA w poniedz. 9. XII.

NOWEMIASTO we wtorek, 10 XII.

o godz. 8,15 w.

O godz. 4-tej po poł. specj. przedstawienie „DWIE JOASIE".

Z DUMĄ I SATYSFAKCJĄ przedstawiamy wyjątkowy program:

I. JADWIGĘ SMOSARSKĄ w filmie jubileuszowej produkcji

„DWIE JOASIE"

Najnowsze i najlepsze dzieło twórczości polskiej. — Najdonioślejsze wydarzenie w świecie filmu polskiego. — Dalsze role kreują: **Lucyna Szczepańska,** popularna śpiewaczka Opery Warszawskiej **Ina Benita — Franciszek Brodniewicz — Michał Znicz.** — Melodje, tańce i dużo humoru czynią z tego filmu najweselsze widowisko. — **Film ten wyświetlamy jednocześnie z Warszawą i I-ma największemi miastami Polski.**

II. **Zdumiewający fenomen grozy, niezwykłych wrażeń i okropności.** — Szczyt niesamowitości. — Przybytek sztuki czy też okropna trupiarnia?!?

„Powrót Frankensteina"

Film dźwiękowy, który na całym globie ziemskim odniósł nienotowany sukces!! W roli głównej szatański Borys KARLOFF.

P. T. Publiczność o **słabych nerwach** zechce opuścić widownię przed wejściem na ekran filmu „Powrót Frankensteina"!!!

Wszelkie zniżki i bilety wolnego wstępu **bezwzględnie nieważne.**



»POWRÓT FRANKENSTEINA«